

(II Romanista - P.Torri) Słowo dyrektora sportowego. Nie jest to dokładnie wypowiedź króla, ale może mieć pewną wiarygodność. W niniejszym przypadku chodzi o Gianlucę Petrachiego, dyrektora sportowego Romy, który 1 lipca zdmuchnie świeczkę na torcie z jedną żółto-czerwoną świeczką (ma jeszcze dwa lata kontraktu). Przedwczoraj zawsze dobrze poinformowanym mikrofonom Sky (być może mają dobrą kawę), Petrachi, ze wspaniałym zdjęciem Curva Sud za plecami z historycznym napisem "Kocham cię", wśród uderzeń w środowisko (odnosząc się do prasy, nie do kibiców) i odniesień do przeszłości, mówił o najbliższym mercato Romy, co jest jego kompetencją. Oczywiście, że jako menadżer piłkarski nie mógł powiedzieć całej prawdy. Poza tym jakiś czas temu wiceprezydent Mauro Baldissoni, mówiąc o zakupach i sprzedażach, stwierdził, że porównuje się je do tajemnic przemysłowych.

Z tego powodu zaskoczył nas trochę, gdy oświadczył, bez żadnego ale, że Moise Keag, 20-letni napastnik Evertonu, ex Juventus, nie jest możliwym rezerwowym Dzeko, *"nie jest naszym celem, nigdy o nim nie myśleliśmy"*. Słowo dane przez dyrektora sportowego czy uzasadnione niewinne kłamstwo? Można stawiać pytanie, gdyż chłopak, o którym w Premier League słyszano bardziej poza boiskiem niż na nim, w ostatnich tygodniach, według wielu źródeł mercato, był wskazywany jako możliwy gracz przyszłości Giallorossich, w konsekwencji dobrych relacji z jego agentem, Mino Raiolą, z którym Roma ma w grze wiele interesów (zatwierdzenie Mkhitaryana, sprzedaż Kluiverta tylko by wymienić kilka). Być może nad chłopakiem, który ma duże pragnienie powrotu do włoskiej ligi, pracuje ktoś inny, faktem jest jednak, że, zdaniem dyrektora sportowego, Keana trzeba dziś skreślić z listy do roli zastępcy Dzeko.

Wykluczając Vlahovica (w Trigorii podoba się bardzo, ale Fiorentina nie sprzedaje go i żąda bardzo dużo) i Francuza Thurama, o którego pytano Borussię Moenchengladbach, która jednak odpowiedziała, że chce nie mniej niż 35 mln euro (do negocjacji), opcje, które są w tej chwili do śledzenia odnoszą się do wschodzących młodych talentów, będących w stanie gwarantować teraźniejszość i przede wszystkim przyszłość. W tym sensie klub Giallorossich obserwuje od dawna z rosnącym zainteresowaniem gracza Francji Under 21 i Celticu Osdonne Edouarda, 22-latek, którego umowa wygasa w 2022 roku, który zdobył w tym sezonie 21 bramek. Gracz był oferowany Romie w styczniu, Roma przyjęła to z zadowoleniem, ale wzięła czas, aby postarać się zbadać lepiej walory chłopaka.

Walory, które się podobają, ale w tym samym czasie sprawiły, że cena karty znacząco wzrosła, do ponad 20 mln euro (Szkoci zapłacili za niego nieco ponad 10 mln). To mniej więcej cena Pinamontiego, obecnie w Genoi, ale kontrolowanego jednak przez Inter, gracza, w którego przypadku w Trigorii są przekonani, że nieszczęśliwa przygoda pod Lanterną wiąże się tylko z problemami fizycznymi. To transakcja, która może dojść do skutku tylko w wymianie z klubem Nerazzurric

(Spinazzola?), choć relacje między klubami nie można określić jako sielankowe. Do roli zastępcy Dzeko mediator pracujący bardzo blisko z Romą (pracuje też nad transakcją Pedro) zaoferował Darwina Nuneza, 21-letniego urugwajskiego chłopaka, kolegę Corica z Almerii, w której zdobył 12 goli. Koszt to 5 mln euro, być może trochę mniej, ale w Trigorii do tej roli chcieliby mieć kogoś bardziej pewnego.

Autor: abruzzo